

**Lubosz\_5**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	międzychodzki	
Gmina	Kwilcz	
Miejscowość	Lubosz	KW_LU

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	10.10.2013	Miejsce wykonania	brak informacji
Czas trwania	2 h 28 min.	Forma i wielkość	Plik audio 13,5 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
KW_LU_006	K	76 lat		

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	No tu jest Niemierzewo zaraz, jakieś 4 km, po drugiej stronie Lubosza są Chudobczyce. Zaraz główną szosą jest Daleszynek, główna droga na Kwilcz.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Ochodza (lasek), Kanapa koło Ochodzy, Zopust, Giskajda, Bilawy.  Nazw jest dużo tylko ciężko je powiązać z nowymi.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Jeziro Luboszek, Jezioro Kuchenne.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i gładów narzutowych)	Braki informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Luboszanie.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Normalnie, tak jak powinno się mówić, Luboszanie, Kwilczanie.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Była legenda o jeźdźcu bez głowy, widzi pani, miałam taką książkę, ale nie wiem gdzie teraz jest, tam było napisane.  Położna w Pniewach, powózką się jechało, mojej mamy brat musiał jechać po nią. Była już północ a on wrócił taki

	<p>wystraszony, że ktoś w kapuśnikach siedzi, że jakaś kobieta siedzi na ławce, ojciec się zapytał jak ubrana, ten opisał i ojciec mówi, z wyglądu to moja matka. Ale on był taki ciekawy i poszedł i zajrzał i jak wpadł do domu tak nie mógł trafić w drzwi. Bo nie wolno się oglądać bo taki strach spuszcza.</p> <p>Były pomówienia o cioty, ale udowodnić się nikomu nie udało. Jeden drugiego skarżył. Ludzie często mogą nawet nie wiedzieć, że robią komuś coś złego. Jak w oczy nie patrzy.</p> <p>W czarcim żebrze trzeba się wykapać jak kto myśli, że oczarowany, mnie się galareta z tej wody zrobiła.</p>
--	---

#### Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Panie z Caritasu na świetlicy czasem coś zrobiły. Ale tak to nie pamiętam, żeby jakoś specjalnie się coś organizowało.
2.	św. Marcina/11 listopada	Jak Święto Niepodległości weszło to wiążą to. Patriotyczne takie spotkanie potem rogale.
3.	Adwent	Nie pamiętam żeby coś. Teraz dzieci z lampionami pod wieczór do kościoła na roraty idą.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Jak są dzieci, to i Mikołaj jest. Jedni do buta włożą czekoladkę, inni na okno. Ale tylko słodyczne, prezenty to na Gwiazdkę.
5.	Wigilia	Wiadomo, że jest inaczej, ale podtrzymuje się jak się wyniosło z domu. Gwiazdory chodziły od domu do domu, tam gdzie dzieci były. Na choince świeczki normalne się mocowało. Kiedyś za dzieciaka tak śpiewaliśmy kolędy, że aż nie zauważyliśmy, że się choinka pali.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	W domu, rodzina się zjeżdża, śpiewamy kolędy. Tradycyjnie.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Bramki, furteczki znaczy to się wystawiało i chowało. Teraz też

		się zdarza, ale już rzadko. za dzieciaka sąsiedowi wystawiliśmy ale nie mogliśmy już jej unieść to na środku wsi zostawiliśmy (wspomnienie rozbawiło informatorkę).
8.	Trzech Króli	A to nic szczególnego nie ma, do kościoła tylko idziemy. Ale każdy wie, że musi potem kredą napisać K+M+B i rok. Starsi to na łyżce kadzidło palą i chodzą po domu i okadzają.
9.	Kolędnicy	Nie przypominam sobie żeby tacy prawdziwi kolędnicy tutaj byli. Czasem dzieci się przebiorą i śpiewają kolędy ale to przy jakichś świątecznych przedstawieniach. Po domach nie chodzą.
10.	MB Gromniczej	Jest święcenie gromnic w kościele. Umierającemu daje się gromnicę do ręki jak już kona.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Zapusty się organizowało. Nie było gdzie, to w kantorkach, w bibliotece się nawet odbywały, mieliśmy strażnicę to kuchni jeszcze nie było, piecyk i w tym kąciuku żeśmy wszystko na zabawy szykowały. W domu jakieś sałatki się robiło i się zanosilo jak jakiś wieczorek się organizowało.
12.	Topienie Marzanny	Może w szkole robią, ale nie wiem.
13.	Środa Popielcowa	Do kościoła się idzie, ksiądz popiół sypie na głowę. Post jest.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	Z palmami do kościoła się idzie. Palmy różne, bazie, albo kupione. Kiedyś nie było można kupić, to się tylko bazie ubierało.
16.	Triduum Paschalne	W Wielkim Tygodniu tylko zupy mleczne, nawet jajka nie było wtedy do zjedzenia, wszystko do śniadania czekało. Powidła były i dużo oleju. Ale ja jeszcze to kupuję i jem z ziemniakami albo z chlebem.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Święconka jest, oczywiście. W koszyczku to, co musi być, szynka, chleb, kiełbasa, sól, masło, baranek. W kościele się święci.

		<p>Żurek do śniadania, z białą kielbaską, zawsze dużo ciast, obowiązkowo babka.</p> <p>Dzieciom zajaczka się robi, gdzieś w ogródku się chowa jakiś drobiazg, słodczyce.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Dyngus jest, od zawsze i chyba już zostanie, taki fajny zwyczaj.
19.	Zielone Świątki	Ja nie pamiętam żeby u nas to była tradycja Zielonych Świątek, nic się nie działo.
20.	Boże Ciało	<p>Jak tylko mi się syn urodził to pamiętam, że poszłam robić girlandy, to od Czapczyka do Marka aż 4 korony były (odległość ok 20 m, jakieś 40 lat temu).</p> <p>Kiedys jak ktoś rzucił propozycję to się wszyscy schodzili, a teraz Lubosz jest podzielony, każdy by chciał rządzić.</p>
21.	św. Jana	Tutaj się nie puszcza wianków. Za daleko do jeziora jest chyba. A w Daleszynku to tylko zejdą na dół.
22.	MB Zielnej	Ja tam po 15 sierpnia zawijam tę palmę w gazetę i chowam do następnego roku. Nie mam na widoku, bo się kurzy.
23.	MB Siewnej	Nie ma tego.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>Są wspominki w kościele czytane, czasem sąsiedzi zamówią mszę za sąsiada co w tym roku zmarł.</p> <p>O groby trzeba zadbać, umyć, żeby na święta już było.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Majowe, zawsze szybko po pracy się szło.
<b>Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe</b>		
1.	Narodziny i chrzest	<p>Z narodzin to cała wieś się cieszyła.</p> <p>Zabobonów raczej nie było.</p> <p>Ja tam nigdy nie wieszałam czerwonych kokardek, nie wierzę w to.</p>

2.	Ślub i wesele	<p>Teraz purleram to drugie wesele. Śpiewało się „ożenek ożenek, pieniek i kurka dzisiaj się żeni tamtego córka” to się zawsze kawał placka dostało.</p> <p>Początki narzeczeństwa to na ogół były takie, że przychodziło się do domu a tam obcy zupełnie dziad siedział, dzień dobry-dzień dobry i tak się zaczynały narzeczeństwa.</p> <p>Moja babcia z dziadkiem to narzeczeństwo listowne było, nie znali się przed ślubem.</p> <p>Jak się wracało z kościoła to sąsiedzi rozwieszali sznurki w poprzek drogi i pani młoda musiała wysiąść z koszyczkiem z flaszeczką i po połówce dać żeby przejechać.</p> <p>Dzieciom do kapelusza jakieś drobne się wrzucało albo cukierki.</p> <p>Do tej pory dzieci sznurki przeciągają.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Jak było ciepło to się chodziło do Lodowni po lód i się lodem obkładało zmarłego. Kostnica jest od 30 lat około.</p> <p>Zasłaniało się okna, żeby było ciemniej i chłodniej.</p> <p>Rodzina i sąsiedzi różaniec odmawiali przy zmarłym, teraz w kostnicy.</p>
4.	Inne zjawiska	<p>W Lodowni jakie rzeczy się działy! Na tornistrach się z górki zjeżdżało, książki się suszyło w pałacu zanim do domu przyszlismy bo by było lanie. Potem na workach foliowych, na miskach.</p> <p>Teraz jak się patrzy na te zjazdy to włos się na głowie jeży, bo tam zarośnięte, gałęzie, a wtedy się nie patrzyło na to. Cały czas było wesoło, aż do zmroku były śmiechy i gwar, a teraz cisza, spokój.</p>
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		<p>KGW mamy, w każdej wsi chyba jest jeszcze. Zawsze się spotykałyśmy i coś się działo, taka odskocznia. Szyło się, gotowało. Teraz młodych już nie ma to nie ma kogo uczyć. Fajnie było, naśmiałyśmy się przy tym. Teraz przybyło tych lat, niedługo będzie 50-lecie.</p>

Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Brak informacji.
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Jest krzyż w Luboszu, kapliczek nie ma.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Figura Najświętszego Serca Pana Jezusa; św. Jana Nepomucena.
4.	Miejsca kultu religijnego	Kościół pw. Nawiedzenia NMP.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Do Częstochowy z Poznania, na odpusty.
6.	Lokalne odpusty	Brak informacji.
<b>V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie</b>		
1.	Dożynki	Jak były dożynki to jedna była przewodniczącą. U tej przewodniczki się schodziły, ja już tego nie pamiętam, ale moje siostry chodziły, po krakowsku ubrane i przez wioskę z wieńcem się szło. Miały wianuszki małe poprzypinane. A jak do Kwilcza jechały z wieńcem to zawsze główne nagrody, bo to takie gospodarcze wozy były przystrojone i pełne koszy i jak jechały pięknie ubrane w te krakowskie stroje i śpiewały to był wspaniały widok. To tuż po wojnie było jeszcze.

2.	Dni gminy/wsi	Dni Kwilcza.
3.	Lokalne festyny	Na Dzień Dziecka jest festyn, na odpust, podczas meczów, szkoła dużo organizuje.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.